

No 266.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Franciszka K.  
Piąt. św. Barbary P. M.  
Sob. św. Saby Op.  
Niedz. św. Mikołaja B.  
Pon. św. Ambrożego.  
Wt. Niep. P. N. M. P.  
Śr. św. Waleryj P. M.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ — „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 26 S.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 3 grudnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZENIA: Na desłanę na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Żądajcie

## KONIAK SZUSTOWA

wszędzie.

1913 22

W Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej odbędzie się na rzecz  
Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności  
**Wielki BAZAR**

urozmaicony różnemi niespodziankami i atrakcjami, koncertem  
dwóch orkiestr, kwartetem muzycznym, kabaretem, pocztą i t. p.

Otwarcie Bazaru: W sobotę dnia 5-go grudnia o godzinie 6-ej wieczorem

W niedzielę dnia 6-go grudnia

W poniedziałek d. 7-go grudnia

We wtorek dnia 8-go grudnia

o godzinie 3-ej po południu.

2397

W poniedziałek o godz 3 ej  
z upominkami i tańcami

**Zabawa dla dzieci.**

CENA BILETU 40 KOP

UCZNIOWIE I DZIECI 20 KOP

### GEBETHNER & WOLFF

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17  
(tel. 726)

#### FORTEPIANY

#### i PIANINA



#### BLÜTHNERA

#### STEINWAY & SONS

i innych pierwszorzędných fabryk.

MELODYKONY (organy pokojowe)  
różnych fabryk.

#### Themodist PIANOŁA

The Aeolian Co.

najlepszy aparat, za pomocą którego każdy  
grać może, jak wirtuoz

2113-10-1

### MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego

#### WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85



poleca obuwie gotowe z najlepszych mate-  
ryałów oraz przyjmuje wszelkie obstarunki.  
Fasony modne, wykonczenie staranne i ele-  
ganckie. Ceny przystępne. 1878

Pierwsza

#### Lekcja Tańca Dla Dzieci

rozpocznie się o godz. 5-ej w poniedziałek 7 b. m

Druga lekcja kursu dla dorosłych odbędzie się  
w piątek 4 b. m o 8 ej.

Cegielniana 56 m 15.

**Witold Lipiński**

Członek Francuskiej Akademii  
Profesorów Tańca w Paryżu.

2400

### Franciszek Józef I-szy.

Burzliwy to był w całej Europie zachodniej  
rok, ku końcowi którego—60 lat temu—18-letni  
wówczas Franciszek Józef zasiadł na tronie Habs-  
burgów. Sukcesya młodemu arcyksięciu przyszła  
niespodziewanie, po abdykacyi bezdzietnego ce-  
sarza Ferdynanda, po którym korona właściwie  
przechodziła na młodszego brata abdykującego  
Ferdynanda, na ojca Franciszka Józefa, arcyksię-

cia Franciszka Karola; ale i ten zrezygnował na  
rzeczą syna. Cesarz Ferdynand zmarł w r. 1875  
w Pradze, a właściwy jego następca Franciszek  
Karol w r. 1878, więc w zwykłej kolejności dopiero  
30 lat temu byłyby nastąpiły rządy Franciszka  
Józefa.

A właśnie owe pierwsze trzydziestolecie by-  
ło najcięższe, zarówno z powodu przewrotów we-  
wnętrznych, jako i wojen zewnętrznych. Udało  
się wprawdzie stłumić ruchy z r. 1848, a nastę-  
pnie, przy pomocy Rosji powstanie węgierskie  
z roku 1849. Ale ferment wewnętrzny nie ustał  
i skłonił młodego monarchę do uczynienia kro-  
ku, na który 55-letni wówczas cesarz Ferdynand  
się nie mógł zdecydować, t. j. do nadania kon-  
stytucyi. Nie mogąc porozumieć się z sejmem w  
Kromeryżu, cesarz d. 4 marca r. 1849 okrojował  
konstytucyę.

Ale już w roku 1851 konstytucya została za-  
wieszoną, a przywrócił ją dopiero dyplom paź-  
dziernikowy z roku 1861, nadany po nieszcześli-  
wej wojnie z Włochami, a raczej z Sardynią, po-  
pieraną przez Francyę, w r. 1859, w której Austria  
utraciła Lombardyę.

Wojna ta pod innym jeszcze względem miała  
wpłynąć na stosunki w Austrii, mianowicie na  
stosunki narodowościowe. Wojna z r. 1859 mia-  
ła podkład narodowy, włosi dążyli do zjedno-  
czenia swego narodowego, a potężny jeszcze wów-  
czas cesarz Napoleon III-ci z wielkim naciskiem  
podniósł hasło narodowe, które dotąd coraz czę-  
ściej i głośniej rozbrzmiewało, mianowicie w  
Austrii.

Decydujący wpływ na politykę narodowo-  
ściową rządów cesarza Franciszka Józefa jednak-  
że wywarli dopiero wypadki lat następnych, mia-  
nowicie wojny z r. 1864 i 1866. Wojnę z r. 1864,  
imieniem ówczesnego związku niemieckiego dwa  
najwybitniejsze w nim państwa: Austria i Prusy  
z rezultatem zwycięskim prowadziły przeciwko  
Danii, zabierając jej niemiecki Holsztyn i nawpół  
niemiecki Szlezwik. Otóż w wojnie tej leżał już  
zarodek wybuchu dawnego antagonizmu, który  
doprowadził do wojny z r. 1866, do zupełnego  
usunięcia Austrii ze związku niemieckiego i utwo-  
rzenia takiegoż związku pod hegemonią Prus.

Austria wtedy straciła charakter niemiecki.  
Już w r. 1867 nastąpiło porozumienie z Węgra-  
mi, na podstawie dualizmu (odrębności Węgier);  
dnia 8-go czerwca 1867 r. koronował się cesarz  
Franciszek Józef królem węgierskim, zaś w Au-  
strii 21-go grudnia 1867 r. ogłoszone zostały za-  
sadnicze prawa państwowe (Staatsgrundgesetze),  
które licznym narodowościom austriackim zape-  
wniły równouprawnienie, znosząc tem samem he-  
gemonię niemiecką.

### Nowa Kwaciarnia

dawniej „JULIANÓW“

Robi plany, zakłada nowe ogrody, przerabia stare.

Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1905-

Na razie jednakże życie praktyczne jeszcze pozostało dosyć daleko po za ogłoszonymi zasadami, które, będący u steru niemcy, na swój sposób tłumaczyli i wykonywali. Prawo wyborcze zapewniało w centralnym parlamencie większość niemcom, a prawa zasadnicze pozostawiły parlamentowi centralnemu prawie wyłączny wpływ na sprawy państwowe, ograniczając sejmy krajowe do roli prowincjonalnych zebrań samorządnych.

W takich warunkach czesi w parlamencie centralnym udziału brać nie chcieli, prowadząc przez szereg lat politykę abstynencyjną.

Decydujący wpływ znów wywarł rok 1878 i wypadki polityki zewnętrznej. Kongres berliński opoważnił Austro-Węgry w 1878 r. do okupacji Bośni i Hercegowiny. Okupacja, a raczej kredyt okupacyjny, musiał przejść przez uchwałę parlamentu.

I oto niemcy liberalni w obu izbach Rady państwa, mianowicie zaś w izbie niższej, występowali przeciwko okupacji i kredytowi okupacyjnemu. Obawiali się przyłączenia do Austro-Węgier dwu prowincji czysto słowiańskich i wpływu z tego powodu, na wewnętrzną politykę państwa. Ale cesarz Franciszek Józef, który, po utracie w 1859 r. Lombardii, a w 1866 r. Weneacji, pragnął przyczynić się za rządów swoich do rozszerzenia granic monarchii, nadto zaś po wyparciu z Niemiec widział zadanie państwa w pewnym wpływie na Wschodzie, zachowaniem się liberalnych niemców tak się czuł dotkniętym, że do steru rządu powołał hr. Taaffego, który oparł się na koalicji katolickiej prawicy z żywiołami słowiańskimi.

Rozumie się, że nie mogło to pozostać bez wpływu na stosunki wewnętrzne, mianowicie na prawa narodowościowe ludów słowiańskich, które odtąd uległy znacznemu rozszerzeniu, a stan rzeczy zbliżał się do równoprawnienia, zagwarantowanego prawami zasadniczymi z 1867 r.

Niestety, nie dało się to przeprowadzić bez walk wewnętrznych. Z jednej strony niemcy bronili swego dotychczasowego „stanu posiadania”, który właściwie polegał na stanowisku uprzywilejowanym, z drugiej strony nie brakło czasem szowinizmu niecierpliwego i równie, jak u niemców, nietolerancyjnego u tych, którzy prawa zdobywali. Obecnie mamy przykład walk takich w Czechach, gdzie świeżo, niewątpliwie z winy obu stron, najpierw odbywały się sceny karczemne w sejmie czeskim, które dziś w szerszych rozmiarach przeniesiono na ulicę.

Rozumie się, że takie wypadki nie mogą uprzyjemnić cesarzowi Franciszkowi Józefowi chwil rzadkiego jubileuszu, którego jako monarcha się doczekał. Tembardziej, że on sam pragnął zawsze jak najlepiej dla wszystkich, pod berłem jego połączonych ludów.

Niemiec z pochodzenia, zarówno tradycję rodzinną jako i wiekową tradycję niemiecką państwa, niejednokrotnie umiał poświęcić dla dobra ludów, które dziś innemi niżeli dawniej idątorami i głośno praw swoich się domagają. Rządy jego, przy rozszerzeniu stopniem praw jednostki, przez lat 60 doszły od absolutyzmu do powszechnego głosowania, dając równocześnie do ścisłego przeprowadzenia równoprawnienia narodowego. Że to ostatnie, przy bardzo rozwiniętem uczuciu narodowym, wpadającym w szowinizm, przy koniecznem współmieszkanu a braku wyrozumiałości i tolerancyi, jest rzeczą niełatwą, wątpliwości nie ulega.

Austria w doprowadzeniu do zgodnego współżycia różnych narodowości ma do spełnienia najtrudniejsze, w czasach dzisiejszych zadanie.

## Jubileusz Franciszka Józefa.

Deputacje siedemnastu sejmów krajowych składały w niedzielę hołd monarsze austriackiemu. W imieniu deputacji sejmni galicyjskiego zabrał głos marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni i przemówił w słowach następujących:

„Najmiłościwszy cesarzu i królu nasz! Przybyliśmy przed tron Twój, Najmiłościwszy Panie, aby do tego potężnego chóru hołdów, życzeń i objawów czci najwyższej, jaki w tej historycznie wielkiej, rzadkiej dobie jubileusza twego panowania rozbrzmiewa nie tylko w monarchii, ale, rzecz śmiało można, na całej kuli ziemskiej, doznac i głos nasz go kraju, który w Tobie, Naj-

jaśniejszy Panie, miał zawsze najlaskawszego monarchę, najstalszego opiekuna i obrońcę.

(Po rusińsku): Głos nasz, Najjaśniejszy Panie, to głos milionów ludności naszego kraju, która bez różnicy stanu, wyznań i narodowości otacza Cię uwielbieniem i miłością; hołd nasz, to hołd milionów serc, które łaską i dobrocią Twoją przykułeś do Twojej najdosłojniejszej osoby i do Twego tronu ogniwami niewzruszonej, nie-spożytej wierności i przywiązania.

(Po polsku): Imię Twe, Najjaśniejszy Panie, związało się na zawsze z dziejami naszego kraju, z historią jego moralnego i materialnego postępu z rozwojem jego najważniejszych instytucji, zdobyciem i utrzymaniem najdroższych potrzeb narodowych. Nie zapomnieliśmy i nie zapomniemy nigdy i nie zapomną potomkowie nasi, czem Najjaśniejszy Panie, byłeś dla nas i dla tego kraju, który niejedną ciężką przeżył próbę, zanim w Tobie, Najjaśniejszy Panie, znalazł wspólnomysłnego opiekuna i dobroczyńcę. Dług to nasz wielki wobec Ciebie, Najjaśniejszy Panie, ale z radosną gotowością i serdecznym zapalem dług ten nasz spłacić zawsze jesteśmy gotowi, oddając mienie i krew za Twą najdosłojniejszą osobę, za Twój tron i dynastję. Błagamy Najwyższego, aby Ciebie, Najjaśniejszy Panie, zachował w najdłuższe jeszcze lata dla siły i potęgi monarchii i szczęścia Twych ludów i dla nas Twych wiernych i wdzięcznych poddanych, aby blask Twych niezrównanych cnót monarszych, tych najpromienniejszych klejnotów Twej korony, aby majestat Twej wiekopomnej dziejowej postaci, w której poświęcenie i obowiązek znalazły tak wspaniałe wyraz etyczny, przyswiecał długo jeszcze i jaśniał żywym wzorem wielkim i maulczkim, monarchom i ludom tego świata“.

Na to przemówienie odpowiedział cesarz:

«Wymowne zapewnienie pełnego miłości przywiązania i pełnej hołdy czci, jakie właśnie usłyszałem, szczególną radością napełnia me serce. Gdy spojrzę wstecz na długie lata rządów, przejęty jestem przekonaniem, że słowa te są nie tylko wynikiem ożywionego nastroju uroczystościowego, lecz także wyrazem trwałej ofiarności dla mocarstwowego stanowiska i pomyślności państwa, dowodem wypróbowanych przekonań, które tworzą trwałe, wspólne dobro całej ludności mego królestwa Galicyi. Zawsze z zainteresowaniem się i ojcowską opieką odnosiłem się ku dobru i pomyślności Waszej ojczyzny, lecz specjalnem zadośćuczynieniem napełnia mnie to, żeście z tak silną wolą i z taką świadomością celu energią działali dla materialnego i kulturalnego rozwoju królestwa Galicyi:

„Waszym niestrudzonem usiłowaniam udało się też wykorzystać bogate skarby waszej ziemi, zebrać twórcze siły ludności i wspólnym wysiłkiem zdobyć dla królestwa Galicyi wielkie znaczenie, które niechby jeszcze wzrastało i mnożyło się. Zachowajcie wasze przywiązanie do mojej osoby i waszą wierność dynastyczną, która jest silną rękojmią dla nieustannego trwania błogich stosunków między panującym a krajem i bądźcie panowie pewni mej trwałej wdzięczności i mojej ciągłej łaski“.

## Rozruchy w Pradze.

Nadeszłe dziś pisma podają następujące dalsze szczegóły o rozruchach w Pradze:

Od szeregu tygodni w dni z góry oznaczone mają miejsce w Pradze demonstracje i zaburzenia uliczne. Studenci niemieccy próbują co tydzień urządzać na pryncypalnej ulicy Pragi — Przykopach tradycyjny pochód burszowski, zwany „bumlem“, prowokując swoją postawą ludność czeską. W odpowiedzi na to zgromadzony tłum uliczny atakuje studentów niemieckich; powstaje bójka, policja interweniuje, demonstranci czescy, wyparci przez nią z Przykopów, rozpraszają się, śpiewając pieśni czeskie, a w odpowiedzi na to niemcy intonują pruski hymn patriotyczny „Wacht am Rein“.

Pomimo usiłowań rządu, pomimo pogroźek ogłoszenia stanu oblężenia z zawieszeniem rękojmi konstytucyjnych, rozruchy ponawiają się z większą lub mniejszą siłą peryodycznie. Bursze niemieccy nie zgadzają się na zaniechanie „bumlu“, a za nimi, w obronie rzekomo jednego z najpo-

ważniejszych praw narodowych, stoi społeczeństwo niemieckie.

Ostatnie jednak zajścia, które rozpoczęły się w niedzielę, przybrały tak groźny charakter, że echa ich odbijają się w całej Austrii. W doprowadzeniu sytuacji do niezwykłego naprężenia zawiniły obie strony. Niemcy (razem z niemieckimi żydami) stanowią w Pradze około 10 proc. ludności, pragną jednak stolicy Czech nadać charakter miasta niemiecko-czeskiego. W Rzeszy rozpoczęli studenci agitację, aby, w celu wzmocnienia żywiołu niemieckiego, wyprawiać na koszt młodzieży akademickiej studentów z Niemiec na niemiecki uniwersytet do Pragi.

W niedzielę zaś, nie bacząc na podniecony nastrój w Pradze, urządzili studenci niemieccy uroczysty obchód jubileuszowy Czytelni akademickiej, ścignawszy z całych Niemiec przedstawicieli młodzieży akademickiej. Tłum czeski napadł na powozy, wiozące akademików niemieckich, lżył i bił pojedynczych napotkanych studentów. Pomiędzy poszkodowanymi znaleźli się goście z Rzeszy, którzy udali się pod opiekę władz niemieckich. Rząd niemiecki, skonstatowawszy fakty napadci na swych poddanych, wystosował do rządu austriackiego protest. Cała opinia niemiecka domaga się satysfakcji i w słowach niezmiernie ostrych napada na społeczeństwo czeskie, na władze miejscowe i policję praską.

W chwili, gdy położenie międzynarodowe Austrii jest wysoce niepewne, kiedy zawisła nad nią groźba wojny, i w chwili, gdy w Wiedniu odbywają się uroczystości jubileuszowe z powodu 60-letniego panowania cesarza Franciszka Józefa, zajścia w Pradze nabierają szczególniejszego znaczenia. Bójki uniwersyteckie pomiędzy wszechniemcami i włochami w Wiedniu wywołały żywiołowe antyaustriackie demonstracje w całych Włoszech, podcinając nadzwyczaj słabe nici, jakie łączyły jeszcze oficjalnych sprzymierzeńców. Rozruchy w Pradze nie przyczyniają się również do utrwalenia przymierza austriacko-niemieckiego.

W Pradze z jednej strony znalazły wyraz wszechniemieckie, wrogie dynastji Habsburgów prądy, wyznawane przez ludność niemiecką Czech; na ulicach Pragi śpiewaną przez niemców pieśnią jest zawsze wszechniemiecka „Wacht am Rhein.“ Z drugiej znów strony tłum demonstrujący w przedmiejscu oczekiwanej wojny z Serbią, wznosił okrzyki na cześć serbów, zrzucił flagi anstryackie, obrzucał kamieniami pomnik feldmarszałka Radetzky'ego, młając obchód jubileuszowy, który miał wypaść świątecznie w całej monarchii. W dniu, który miał być hołdem wszystkim krajom austriackim dla monarchji, rozruchy praskie z całą jaskrawością otworzyły najboleśniejszą ranę państwową, nierozwiązany dotychczas problem narodowościowy, grożący stałym kryzysem wewnętrznym.

W Pradze ludność czeską pchają do rozruchów t. zw. narodowi socjaliści, z postem Kłofaczem na czele; oni to, wspólnie z moskalofilami galicyjskimi, są jedynymi przeciwnikami aneksji Bośni. Pisma wiedeńskie rzucają podejrzenie, że w Pradze podburzają tłumy jakiegoś wroga Austrii osobniki, które występuje wtedy, gdy państwo chce przedsięwziąć akcję zewnętrzną. „Przed całą Europą ma Austria być przedstawioną w swej słabości — pisze „Neue Freie Presse“ — i w całym świecie ma być wywołana wiara w to, że zewnętrzni nieprzyjaciele mogą liczyć na sprzymierzeńców pomiędzy nami. To, co uczynili czesi w ostatnich czasach, ma takie znaczenie moralne i polityczne, jakby napadli z tyłu na monarchję. To czyni naród, którego cała kultura jest piodem okresu panowania cesarza i który zebrał z polityki ostatnich lat sześćdziesięciu najbogatsze i najsmaczniejsze owoce. Czy mamy czekać cierpliwie, aż stosunki rosyjskie wtargną do naszej monarchji i państwo będzie musiało jedną ręką bronić się przeciwko powstaniom, walcząc drugą przeciwko swym wrogom.“ Wroga Czechom prasa wiedeńska potrafi wyzyskać na ich szkodę ekscesy antydynastyczne i antypaństwowe.

Przebieg onegdajszych zajęć w Pradze miał już wyraźny charakter rewolucyjny. Policję i żandarmeryę tłum obrzucał kamieniami i żelazem, rozlegały się nawet strzały. Usiłowano zbudować barykady, przeciągano druty przez środek ulic, gaszono latarnie. Policja musiała się cofać i dopiero wojsko, które dało w tłum salwę, rozproszyło demonstrujących. Wczoraj z powodu po-

święcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach uniwersytetu niemieckiego i czeskiego, były dalsze rozruchy.

Wczoraj w Pradze ogłoszono stan obłężenia.

\*

**Fraga**, 2 grudnia. Na przedmieściu Winohrady doszło dzisiaj w południe znów do poważnych wykroczeń przeciwko Niemcom. Na ulicy Przykopy powtórzyły się starcia demonstrantów z wojskiem i policją.

Wszystkie uroczystości jubileuszowe odwołano.

Ogłoszenie stanu obłężenia wywołało w mieście wrazenie wielkie. Władze spodziewają się, że zarządzenie to, karzące śmiercią wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu, przywróci spokój w mieście.

**Wiedeń**, 2 grudnia. Z powodu ogłoszenia w Pradze stanu obłężenia, posłowie czescy zamierzają urządzić obstrukcję w parlamencie austriackim, co może wywołać jego rozwiązanie.

**Praga**, 2 grudnia. Utworzono trybunał sądów doraźnych. Przybył kat z Wiednia.

## Jeszcze w sprawie gazowni.

Z powodu ciągłych manewrów ze strony plenipotenty firmy berlińskiej, usiłującego gwałtem zwyciężyć konsorcjum obywateli łódzkich, — nie wiadomo, kiedy i w jaki sposób rozstrzygnięta zostanie sprawa oddania w dzierżawę gazowni łódzkiej.

To tylko pewne, jak zresztą nie trudno odgadnąć z całego zachowania się i sposobu działania pełnomocnika pana Arnolda, że nie może on strawić konkurenta i stara się ciągle psuć mu najpoważniejsze plany.

Zawziętość tego pana niema granic. W owej walce konkurencyjnej najcharakterystyczniejszym jest fakt, że miasto osiągnie z eksploatacji gazowni takie dochody, jakich nigdy się nie spodziewało.

Kiedy bowiem zastanawiano się nad zbliżającym się terminem wyekspirowania w lipcu 1909 roku dzierżawy gazowni po latach 40 przez firmę berlińską — i zdecydowania, czy ma objąć w swe ręce i prowadzić miasto na własny rachunek, czy też dalej wydzierżawić to intrantne przedsiębiorstwo — zjawił się plenipotent dotychczasowej firmy berlińskiej p. Zalszupin i złożył projekt kontraktu, warunkujący płacenie na rzecz miasta 50,000 rubli rocznie.

Projekt dłuższy czas spoczywał w magistracie, a p. Arnold, stojący na czele spółki, wraz z p. Zalszupinem, byli dumni i pewni zarazem, że nikt im w drogę nie wejdzie, że, nie mając konkurenta zdobędą prawo eksploatacji gazowni przez dalsze lat 10 bez przerwy, co zresztą zawarunkowali sobie w kontrakcie.

Zdziwiony niepomiernie został p. Zalszupin, dowiedziawszy się, że grono dobrze myślących obywateli, których troską jest rozwój miasta i dobro mieszkańców, postanowili ubiegać się o wzięcie w dzierżawę gazowni, aby tym sposobem zapobiedz zagarnięciu zysków przez obce żywioły, a tem samem pozostawienie kapitałów w kraju.

Zawziętość stała się tem większą, gdy stwierdzono, że organizatorzy konsorcjum zyskali gorące poparcie ze strony szerszego grona mieszkańców, spieszących drogą subskrypcji pokryć potrzebny kapitał eksploatacyjny w sumie 750,000 rubli.

Konsorcjum opracowało i złożyło magistratowi projekt, zapewniający miastu corocznie za dzierżawę stopniowo od 60 do 76 tysięcy rubli, t. j. średnio corocznie po 66,900 rubli według obliczeń ścisłych, zawartych w warunkach umowy.

Prócz tego konsorcjum zobowiązało się wyznaczyć 300,000 rubli jednorazowo na koszty związane z gruntownym odnowieniem i doprowadzeniem do należytego porządku całego przedsiębiorstwa przez zaprowadzenie nowych maszyn, aparatów, powiększenia sieci rur gazowych itd.

W kontrakcie magistrat zastrzega sobie prawo wykupu przedsiębiorstwa po dwóch latach eksploatacji za jednorocznym wypowiedzeniem.

Nadto konsorcjum zgodziło się na opłacanie asekuracji budynków i maszyn gazowni oraz podatków skarbowych z własnych funduszy, co stanowi kilkanaście tysięcy rubli rocznie.

Zawarunkowano w projektowanym kontrakcie, że magistrat ma prawo każdej chwili kontrolować i poddawać rewizji księgi buchalteryjne gazowni.

Eksploatacja obliczona została na lat 10 i miesięcy 9.

Takiego obrotu sprawy nie spodziewał się plenipotent firmy berlińskiej p. Zalszupin. Nie dając jednak za wygraną, czempredziej modyfikuje on pierwotnie złożony magistratowi projekt, podnosząc tenutę dzierżawną do 70,000 rubli rocznie, przy czem nie zaznacza o płaceniu podatków skarbowych. Wyraża tylko gotowość przeznaczenia na ewentualne ulepszenie przedsiębiorstwa rubli 250,000.

Jak wobec tego miało postąpić konsorcjum obywateli?

Nie mogło oczywiście ustępować z drogi walki i „volens nolens” musiało zmienić cokolwiek swoje warunki, podnosząc sumę dzierżawną do 77,000 rb. średnio rocznie, pozostawiając inne punkty zawarte w kontrakcie bez zmiany.

W tak zmienionej formie projekt złożono magistratowi.

Znalazł on gorące poparcie radnych miasta i z przychylną opinią prezydenta przesłany został do gubernatora piotrkowskiego.

Zdawało się więc, że szala zwycięstwa jest po stronie konsorcjum obywateli, że kwestyę oddania mu w dzierżawę gazowni łódzkiej uważać należy za zdecydowaną.

Gdzież tam. Sprawa znów inny obrót wzięła. Działający z ramienia firmy berlińskiej adv. przys. Zalszupin, wtajemniczony w warunki podane ostatnio przez konsorcjum obywateli — powiedział sobie: „wy jesteście mądrzy, lecz ja sprytniejszy i przezorniejszy od was”. — Przygotowuje znów nowy projekt kontraktu, w którym podnosi tenutę dzierżawną aż do 80,000 rb. rocznie i, omijając zupełnie magistrat, w obawie, aby tam nie pokrzyżowano mu planów, udaje się wprost do Piotrkowa, aby złożyć projekt nowych warunków dzierżawy władzom gubernialnym.

O takim manewrze p. Zalszupina nikt nie wiedział, ani się spodziewał. Ujawniony on został wówczas, gdy do gubernatora piotrkowskiego udała się deputacja z ramienia konsorcjum obywateli. Gubernator zakomunikował przybyłym o nowych zakusach p. Zalszupina, nadmienając, że obywatelom łódzkim nie pozostaje nic innego jak zmienić ostatnie swoje warunki.

Istotnie położenie konsorcjum obywateli, którzy dotychczas już włożyli tyle pracy, tyle zabiegów — jest bardzo przykre.

Zrobili oni wszystko, co tylko zrobić mogli, zapewniając z jednej strony poważne dochody miasta z drugiej mieszkańcom korzystanie z usług gazowni na dogodnych warunkach. Jaki obrót weźmie sprawa niewiadomo.

Przewaga w dochodach jakie osiągnąć może miasto w razie utrzymania się manewrującej firmy berlińskiej nie jest tak znaczną.

Porównajmy tylko dane cyfrowe.

Firma berlińska przygotowana jest w ciągu lat 10 i miesięcy 9 wypłacić magistratowi 860,000 rb., a niezależnie od tego ponieść ewentualny wydatek jednorazowy na ulepszenie przedsiębiorstwa 250,000 rb., czyli że w ciągu wymienionego okresu czasu wyda sumę rb. 1,110,000.

Konsorcjum zaś obywateli przez te same 10 lat i 9 miesięcy wpłacić zamierza do kasy miejskiej rb. 772,000, nadto obowiązuje się ponieść jednorazowe koszty przekształcenia gruntownego gazowni rb. 300,000, czyli razem 1,072,000 rubli. Różnica więc pomiędzy temi sumami wyraża się w rb. 38,000.

Należy przytem wziąć pod uwagę, że zadaniem konsorcjum obywateli będzie utrzymać przedsiębiorstwo ciągle w takim stanie, aby go oddać później miastu urzędzonym kompletnie, bez obniżenia wartości przedsiębiorstwa. Wszak od obywateli tutejszych możemy się spodziewać większej gwarancji, aniżeli od firmy berlińskiej, która przez 40 lat prowadząc gazownię, nie troszczyła się literalnie o nic innego, jeno o własne zyski i doprowadziła wszystkie urządzenia do ruiny; wszystko zniszczone, zrujnowane.

Czegóż więc można spodziewać się od berlińczyków, pragnących wziąć znów przedsiębiorstwo w swoje ręce.

Ten wzgląd, jak i okoliczność, że konsorcjum drogą konkurencyjną przysparza miastu tak znaczne dochody — przemawia za tem, aby władze

uwzględniły starania konsorcjum i jemu przyznały pierwszeństwo.

c.

## ZYGZAKI.

Kosztowny żart.

Grono adwokatów łódzkich, jak zwykle, powracało z Piotrkowa. W wagonie było wesoło... Jeden z nich p. X. wydobyl z kieszeni jabłko niezwykłych rozmiarów i poczał je z lubością obierać, na podniebieniu czując, jak to będzie wyborne smakowało...

Ale los zawistny często zabiera to, co już około ust mamy, a cóż dopiero mówić o tem, co się dopiero przygotowywa.

Kolega szkolny pana X., adwokat N., rzucił się w jednej chwili, jak jastrząb na jabłko, wyrwał je z ręce właściciela i według najnowszej teorii — rozdzielił między wszystkimi kolegami. Pan X. swojej działki nie przyjął...

Ale na tem nie koniec.

Pozostał odwet.

Pan X. zabrał niespostrzeżenie tekę kolegi N. i ukrył ją pod poduszką siedzenia w II klasie.

Wysiadając w Kolaszkach adwokat N. rozpoczął poszukiwanie teki, a adwokat X. przed nim jeszcze opuścił wagon.

Tei pan N. nie znalazł.

Dopiero po odejściu pociągu pan X. przyznał się koledze, że tekę schował umyślnie pod poduszkę w przedziale, w którym jechał.

Teka zawierała bardzo ważne dokumenty — weksle i inne dowody prawne, oraz marek stemplowych na rubli 25.

Przerażony kolega telegrafował zaraz za pociągiem, ale nadaremnie. Teki nie znaleziono.

Udał się więc właściciel za teką w podróż i również bezskutecznie.

Ponieważ dowody te należały do jego klientów, przeto adwokat N. nie mógł rzucić całego zajścia w niepamięć; chodziło bowiem o przekonanie klientów, że wszystko to nie zaszło z winy jego lub opiekałości.

Odbył się więc sąd koleżeński, na którym postanowiono, że za figiel ten ma odpowiadać kolega X. swoją kieszenią, o ile z powodu tego wypadną jakieś straty.

Ponieważ dowody te były na dosyć wysoką sumę, przeto grubo może beknąć autor niewczesnego żartu.

Jeżeliby ktoś o tej tece wiedział, lub ją znalazł, to może ją zwrócić właścicielowi, który nie poskąpi nagrody. Z akt łatwo dojść nazwiska.

Gazeta „Riecz” pisze: „W tych dniach do Petersburga przybywa generał-gubernator warszawski, generał Skaton”.

„Nowoje Wremia” nie słabnie ani na chwilę w swej naganie przeciwko przywilejom Finlandyi, zagwarantowanym przez prawo i konstytucyę. W ostatnim swym numerze najwplywowszy organ petersburski domaga się, ażeby ministrem-sekretarzem do spraw fińskich mógł być odtąd tylko rosyjanin.

Niedawne zabójstwo dwóch oficerów przez politycyanta zwróciło baczną uwagę sfer rządzących na stan rzeczy w generał-gubernatorstwie odeskim. „Riecz” pisze, że stan zdrowia gen.-gub. Tołmaczewa, zarówno pod względem moralnym, jak fizycznym, jest bardzo zły. Nie ulega już podobno wątpliwości, że dymisyja tego tak głośnego wielkorządcy jest postanowiona.

„Birz. Wied.” donoszą, że rozmaite ministerya rozpoczęły opracowywanie preliminarzy wydatków na pierwsze miesiące 1909 roku, w razie, gdyby budżet na rok przyszedł przed dniem 1 stycznia r. p. nie został zatwierdzony.

Petersburska izba skarbowa nałożyła w swoim czasie karę w wysokości 147 tysięcy rubli na dostawcę węgla podczas wojny japońskiej, dla rosyjskiego ministerium marynarki, niejakiego Ginsburga, za nienaklejenie marek stemplowych na kontraktach, zawartych z ministerjum. Sprawa oparła się o sąd. W sobotę petersburski sąd okręgowy uznał żądanie izby skarbowej za nieprawne i Ginsburga od kary uwolnił.

Przedstawiciele kontroli państwowej i ministerium skarbu dokonali w tych dniach niespodziewanej rewizji w kasach banków: Włociańskiego, Szlacheckiego oraz w specjalnym oddziale tego ostatniego. Rezultaty rewizji jeszcze nie są znane.

Według danych urzędowych, flota rosyjska składa się obecnie z 5 pancerników liniowych, 5 pancerników do obrony brzegów, 14 krążowników pierwszej klasy, 2 krążowników drugiej klasy, 60 torpedowców liniowych, oraz wielu statków małych—kanonierek, transportowców i t. p. Ogółem flota rosyjska składa się z 368 statków, wiele z nich jednak znajduje się jeszcze w dokach.

Przy ministerium spraw wewnętrznych, rozpoczną się wkrótce obrady komisji rabinów, celem uporządkowania sprawy metryk żydowskich.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

**IMIONA SŁOWIAŃSKIE.** Dziś Wiśłmira. Jutro Lubomiły.

**TEATR POLSKI.** Dziś w teatrze Victoria „po raz pierwszy „Przywódca“ sztuka S. Krzywoszewskiego Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Słuby panielskie“, komedia Fredry po cenach znizowanych. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

**ZEBRANIA.** Dziś w lokalu Towarz. „Jedność“ (Piotrkowska 175) o godz. 8 wieczorem, organizacyjne zebranie XI dzielnicy Tow. opieki nad dziećmi.

— Dziś w lokalu własnym (Główna 28) o godz. 3 po poł. posiedzenie zarządu Stow. akuszerok.

— Jutro w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 13 o godz. 8 i pół wieczorem, zebranie Koła rodziców i wychowawców, na którym dr. Przedborski wygłosi odczyt „O wpływie wadliwego oddychania na zdrowie dziatwy i młodzieży.“

**ZE STRAZY.** Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe pierwszych 4-ch oddziałów Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

**WYSTAWA.** Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3). Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 25 i 15 kop.

## KRONIKA.

(a) **Uroczystość jubileuszowa.** W celu upamiętnienia 60-letniej rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa, wieczorem o godzinie 7 zgromadziło się około 50 członków tutejszej kolonii austriacko-węgierskiej w sali Grand-Hotelu, odpowiednio biustem cesarza austriackiego i emblematami pojedynczych austriackich krajów udekorowanej. W czasie bankietu wznosił wicekonsul von Heimpoth najprzód toast na cześć Cesarza Mikołaja II, następnie p. Adolf John na cześć cesarza Franciszka Józefa, który to toast zgromadzeni członkowie kolonii przyjęli trzykrotnym «Niech żyje!» i odśpiewaniem hymnu austriackiego. W czasie bankietu, obecny wicekonsul podziękował kolonii za mianowanie go członkiem honorowym tutejszego Towarzystwa pomocy dla poddanych austriacko-węgierskich, przyczem zawiadomił w imieniu konsula generalnego obecnych o dekorowaniu pp. Alfreda Johna i Władysława Gettlicha krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa (Erneuerung zu Rittern des Franz Joseph Ordens), a pp. Juliusza Jarischa i Karola Tugemanna złotym krzyżem Zasługi z koroną, którą to wiadomość zgromadzeni przyjęli głośnym aplauzem.

O godz. 9 całe Towarzystwo z Grand-Hotelu udało się do lokalu własnego kolonii austr. przy ul. Piotrkowskiej № 245, gdzie zgromadzeni członkowie w liczbie wyżej stu zakończyli uroczystość towarzyskim zebraniem. Tak bankiet, jak i ta zabawa miały zupełnie «intime» charakter, bez udziału w nich osób, nie należących do kolonii. Wicekonsul von Heimpoth opuszcza Łódź dzisiaj o godz. 6 wieczorem.

(b) **Nabożeństwo kolejarzy.** Staraniem zarządu koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, jutro, z powodu uroczystości św. Barbary, w kościele św. Krzyża o godz. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, rano odprawiona zostanie Msza święta, w czasie której chór i orkiestra wykonają pienia religijne.

(=) **Zniesienie cła.** Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił tutejsze urzędy pocztowo-telegraficzne, że w roku 1901 ogłoszony został cyrkularz, na mocy którego wydane zagranicą

w języku polskim wyroby drukowane i wydawnictwa podlegały opłacie celnej. Obecnie zaś na mocy wyjaśnienia departamentu celnego, wyroby takie i wydawnictwa przy przywozie ich z zagranicy do Rosji nie podlegają opłacie cła.

(=) **W sprawie samorządu.** Warszawskie sfery biurokratyczne otrzymały zawiadomienie, że opracowany w Radzie ministrów projekt wprowadzenia w Królestwie Polskim samorządu miejskiego i ziemskiego przesłany zostanie władzy naczelnej kraju dla poczynienia ostatecznych uwag, jakie mogły się nasunąć od czasu wysłania projektów do Petersburga.

(a) **Koło rodziców i wychowawców.** Przypominamy, że jutro (piątek) o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej № 13, odbędzie się zebranie członków sekcji Koła rodziców i wychowawców przy Towarzystwie higienicznym. Zebranie wypełni odczyt dr. L. Przedborskiego „O wpływie wadliwego oddychania na zdrowie dziatwy i młodzieży“ oraz dokonanie wyboru 2-ch członków zarządu.

(a) **Z Tow. kultury polskiej.** Dziś, o godz. 8 wieczorem, odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji upiększania miasta przy Towarzystwie kultury polskiej w Łodzi, w lokalu przy ulicy Dzielnej № 13.

(=) **Sekcja techniczna.** W dniu 4 grudnia r. b. w lokalu Sekcji (Dzielnia 31) o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem odbędzie się posiedzenie członków Sekcji technicznej. Porządek dzienny zapowiada: odczyt M. Dominikiewicza p. t. «Tegoroczne badania wód studziennych, w Łodzi», sprawy bieżące, wnioski członków.

(a) **Stowarzyszenie pracowników aptekarskich.** Zapowiedziane na wczoraj wieczorem ogólne zebranie Stowarzyszenia zawodowego pracowników farmaceutów m. Łodzi, z powodu nieznacznej liczby obecnych członków (26), nie doszło do skutku.

Drugi termin zebrania, prawomocnego bez względu na liczbę obecnych, wyznaczono na dzień 16 b. m., w lokalu przy ul. Konstantynowskiej № 5.

(n) **Stowarzyszenie majstrów fabrycznych.** W sobotę d. 5 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym (Nowy Rynek № 6) odbędzie się miesięczne posiedzenie Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

(n) **Zebranie.** Dnia 6-go grudnia r. b. odbędzie się przy ul. Mikołajewskiej № 7 o godzinie 3-iej po południu sesja roczna Zgromadzenia czeładzi siodlarskich i rymarskich.

(h) **Je zgromadzenia felczerów.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, w lokalu «Liry» (Nawrot № 38) odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie członków zgromadzenia felczerów. Po zagajeniu posiedzenia przez starszego zgromadzenia, p. Jarkiewicza i załatwieniu paru spraw bieżących, omawiano dość długo sprawę zamykania razur felczerskich w godzinach obowiązujących zakłady fryzjerskie. Przeprowadzenie tej sprawy powierzono komitetowi.

Z powodu, że członek Leon Steinberg przeszedł 25 lat należy do zgromadzenia i położył dla instytucji wiele zasług, zebrani złożyli mu życzenia i uczcili go przez powstanie z miejsc.

Pomimo zrzeczenia się mandatu starszego zgromadzenia przez p. Jarkiewicza, zebrani uprosili go o pozostanie nadal na tem stanowisku.

(a) **Parcelacja gruntów.** Urzeczywistnieniu projektów parcelacji gruntów podmiejskich nie stoją na przeszkodzie ani pora terażniejsza, ani warunki atmosferyczne. Parcelacja tu i owdzie nie ustaje. W tych dniach znów rozparcelowano 4 morgi gruntów osady wójta gminy Radogoszcz, na 20 oddzielnych placów budowlanych, przetrzeźni każdego wynosi 2,400 łokci kwadratowych. Działki te już znajdują chętnych nabywców pod budowę domów mieszkalnych.

W innych okolicach Łodzi ujawnia się również ruch parcelacyjny. Roboty około rozparcelowywania gruntów prowadzone są energicznie.

(a) **Ze szkoły rzemiosł.** W swoim czasie Komitet Szkoły Rzemiosł przy Chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności wznosił na terytorium przy ulicy Wodnej № 9 budynek przeznaczony na oddział przedalnią, w celu prowadzenia nauki przedalnictwa dla wychowawców, którzy ukończyli kurs teoretyczny szkoły. Zadaniem Komitetu jest należyte przygotowanie pewnej grupy wychowawców na wykwalifikowanych prze-

dzalników i danie im możliwości pozyskania następnie zajęcia w fabrykach.

Początkowo z powodu braku odpowiednich funduszy nie można było puścić w ruch maszyn; obecnie przedalnia została uruchomiona. Zajmuje się 9 młodych ludzi, przyjętych z pośród kandydatów poza obrębem szkoły. W roku przyszłym, gdy Szkoła Rzemiosł wypuści kontyngens uczniów po ukończeniu całkowitego kursu teoretycznego, liczba kandydatów na przedalników odrazu powiększy się.

Koszty związane z prowadzeniem przedalni obliczone zostały na 1,500 rubli rocznie. Na kierownika powołano wykwalifikowanego majstra przedalniczego p. Piaseckiego.

Postanowiono także sprowadzić instruktora ślusarni z Pragi Czeskiej.

(a) **„Gwiazdka“ dla ubogich dzieci.** Zarząd Towarzystwa opieki nad dziećmi zamierza urządzić tradycyjną gwiazdkę dla dzieci. To też zawczasu czyni zabiegi, aby zgromadzić drogą ofiar przedmioty, stanowiące mające podarunki dla dzieci.

Bo przecież trzy tygodnie zaledwie dzieli nas od świąt Bożego Narodzenia — tradycya, obyczaj, sama istota sprawiła, że przedewszystkiem i ponad wszystko to święto dla dzieci. Cieszą się myślą o jarzącej choince i licznych upominkach nasi milusińscy, obdarzani przez rodziców i krewnych.

Niechajże nie zabrzmi nuta dysonansu wśród tej powszechnej dziecinnej radości. Wszakże to święto dla wszystkich dzieci.

Towarzystwo opieki nad dziećmi to instytucja, która przygarnęła setkę tych najbiedniejszych, wykołojonych, którym brak opieki rodzicielskiej brak dachu nad głową. Dziś dzięki ofiarności ludzkiej ciepło im i niegłódno, ale czyż to dosyć? Czy i im nie należy się trochę radości i szczęścia? Zarząd Towarzystwa troszcząc się nieustannie o zdobycie środków, zaledwie istotne najpilniejsze potrzeby swych wychowawców zaspokoić może. W roku ubiegłym dzięki liściowemu sercom rodziców, którzy poza własnymi wszystkie kochają dzieci, dzięki ofiarności młodzieży, miały dzieci ochrony choinkę, nie brakło ciepłych ubranek, łakoci, zabawek.

Wierzmy że i w tym roku serca łodzian nie zawiodą organizatorów „Gwiazdki“, że znów w dniu święta Chrystusowego ujrzymy promienne twarze biednych dzieci, a łączy radości, co spłyną z ich oczu, ciepłą falą uderzą w młodociane serduszka, które zadrzą ucuciem wdzięczności, miłości dla ludzi.

Wszelkie ofiary na „gwiazdkę“ dla biednych dzieci prosimy odsyłać do Ochrony Łódzkiego Gniazda Tow. Opieki nad dziećmi (ul. Miłsza 16).

(h) **Zebranie dentyków.** Wczoraj przy ulicy Piotrkowskiej 120, odbyło się posiedzenie dentyków, którzy omawiali sprawę urządzenia w Łodzi wystawy dentyzycznej.

(a) **„Bajka na dzień morza“.** Komitet kolonii letnich żydowskich zaprojektował pod taką nazwą zorganizować zabawę w sali Koncertowej Vogla (Dzielnia 18) w dniu 15 stycznia r. p.

Dekoracja sali urządzona zostanie według pomysłu i planu artysty malarza Leopolda Pili-chowskiego.

Według projektu p. P. w sali mniejszej, przeznaczony na bufet restauracyjny, wznosić się będzie olbrzymi okręt odpowiednio przystrojony z całą załogą. Wewnątrz okrętu będzie restauracja. Z okrętu tego schodzić się będzie do sali głównej, mającej stanowić właściwy teren zabawy. Pośrodku tej sali urządzona będzie pracownia fotograficzna; galerie górne przy odpowiedniej dekoracji zamienione zostaną: jedna na grotę koralii, druga zaś—muszle pereł. Nad salą u stropu rozwieszona będzie materya z gazy nadająca charakter dna morskiego.

Bielty wejścia na zabawę, którą wypełnią tańce, oznaczono na 3 rb. od osoby.

(x) **Osobiste.** Łodzianin, p. Konrad Robakowski, ukończył w Lipsku wyższą akademię handlową przy uniwersytecie tamtejszym.

(a) **Telefony.** Przybył dzisiaj do Łodzi inżynier Gole, w celu przeprowadzenia instalacji telefonów Kalisz—Łódź—Warszawa.

(a) **Wyjazd rekrutów.** W dniu dzisiejszym wysłana została pociągiem kolei fabryczno-łódzkiej pierwsza partya rekrutów, złożona z 200-tu nowobranców. Przeznaczeni oni zostali do różnych miejscowości w Azji i na Kaukazie.

(a) **W sprawie handlu piwem.** Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości osób zainteresowanych, iż zgłaszający się do magistratu o uzyskanie pozwolenia na prowadzenie handlu piwem z miejscowości przyłączonych do Łodzi, jako to: Chojen, Zubardzia, Rokicia, Dąbrówki, Karolewa i t. d., winni zaopatrzyć się w świadectwa wójtów gmin, iż dom, w którym prowadzony ma być handel piwem, przyłączony został do miasta.

(h) **Cztery strzały.** W herbaciarni przy ulicy Widzewskiej № 63 został zatrzymany Wojciech Nowicki; gdy go prowadzono do 3 cyrkułu, na rogu ulic Widzewskiej i Przejazd zaczął uciekać; konwojujący go stójkowy dał za Nowickim cztery strzały z rewolweru, lecz chybił, Nowicki zdołał zbiec.

(a) **Sprzeniewierzenie.** W łódzkim Banku handlowym wykryto nadużycie, jakiego dopuścił się urzędnik oddziału, gdzie składano do depozytu papiery wartościowe.

Sprzeniewierzenia dopuścił się P. K. wysokość przywłaszczonej sumy kilka tysięcy rubli, która, jak nas zapewniano, została pokryta przez rodzinę.

(a) **Kradzieże.** Wczoraj zamieszkałemu przy ul. Składowej nr. 13 Moszkowi Broniewskiemu skradziono zegarek, wartości kilkunastu rubli. Posądzony o kradzież tę F. S. aresztowany.

— Wczoraj w godzinach wieczorowych z korytarza domu nr. 168 przy ul. Piotrkowskiej, niewiadomi złoczyńcy skradli łóżko żelazne, należące do Pawła Solarka.

(JB) **Otwarcie i poświęcenie nowej szkoły.** Gospodarze wsi Czolczyn, znajdującej się w parafii i gminie Lutomiersk, łaskiego powiatu, wybudowali szkołę, która 28 listopada r. b. przez ks. proboszcza została poświęcona. Czolczanie od dawien dawna, jak i inne wioski płacili podatek na szkoły, znajdujące się w gminie, a jednak ani jedno ich dziecko nie korzystało bo na nieszczęście, wszystkie te szkoły są w innym krańcu gminy, z wyjątkiem Lutomierskiej, która już we wrześniu zapchana bywa dziećmi. To też gospodarze ci mocą uchwały, uwolniwszy się od płacenia na te szkoły podatków, w krótkim czasie, bo w porze letniej, wybudowali bardzo ładny dom i po zamianowaniu im dobrze znanego ze szlachetności i sztuki pedagogicznej nauczyciela, postanowili z Bogiem rozpocząć naukę.

Przybyli więc z dziećmi do kościoła na mszę św. a później poprosili 2 księży w celu poświęcenia, i innych panów, którzy przyłożyli swych starań do otworzenia szkoły. Po krótkich, lecz do serca przemawiających mowach, wygłoszonych przez księży o potrzebie nauki, nastąpiło skromne, lecz szczere przyjęcie.

Jako sąsiedni nauczyciel, znając cokolwiek gospodarzy z Czolczyna, zaznaczył ze swej strony, że nie dziwi mię postawienie przez nich domu i inne w przyszłości koszty, jakie obowiązywać będą, bo pomiędzy nimi panuje miłość, jedność i zgoda, widać w nich uczucia dążące do wszystkiego co wzniosłe, szlachetne.

Obecny podówczas z sąsiedniego majątku dziedzic p. Romocki przekonał ich również o niezbędnej potrzebie założenia spółki spożywczej, jak również z narzędziami rolniczymi na co się zgodzili i pewno w krótkim czasie dojdzie do skutku. Jak wszędzie tak i w Czolczynie jedni się więcej starali o otwarcie szkoły, drudzy mniej, ale jak jedni tak i drudzy byli przyczyną postawienia takiego pomnika, jak szkoła, z której dzieci przy pracy dobrego nauczyciela bardzo wiele skorzystają. Jak to przyjemnie się robi, że naród nasz coraz to więcej dąży do oświaty.

Niechaj za przykładem gospodarzy Czolczyńskich pójdą inne wioski, wtedy światłość opanuje ciemność, w której ginie bezwiednie tylu ludzi, wtedy powstanie pomiędzy nami to, czego dawno już pragną ludzie mający naukę, mianowicie dobrobyt.

**SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.**

**Teatr.** Dzisiejsza premiera w teatrze Victoria wzbudziła niezwykle ożywienie wśród publiczności teatralnej, dzięki firmie autorskiej, aktualności idei i terenu akcji.

„Przywódcą” Stefana Krzywoszewskiego nie schodzi z repertuaru w Warszawie.

W końcowej scenie aktu trzeciego, gdy rozamiętniony tłum zabija ex-przywódcę rewolu-

cyjnego, zniechęconego już przez siebie, bierze udział cały personel teatralny i kilkadziesiąt sił pomocniczych.

Dyrekcya dokłada wszelkich starań, aby szczegóły dekoracyjne bardzo dla akcji ważne, jak tło fabryczne, sąd nad ex-agitatorem, pożar gmachu dyrekcji wypadły jaknajnaturalniej.

„Przywódcą” powtórzonym będzie w sobotę i niedzielę wieczorem.

Jutro po cenach niższych „Sluby panieńskie” Fredry.

W niedzielę po południu na przedstawieniu popularnym w teatrze Wielkim „Irydion” Z. Krasieńskiego. Na widowisko to pozostała już niewielka ilość biletów.

(a) **Otwarcie kantoru „Świata.”** W dniu wczorajszym otwarty został kantor własny tygodnika „Świat” przy ulicy Zachodniej № 28. Aktu poświęcenia lokalu dopełnił ks. J. Albrecht wobec przybyłego umyślnie z Warszawy redaktora i wydawcy p. Stefana Krzywoszewskiego, oraz zaproszonych przedstawicieli prasy miejscowej.

Zarządzającym łódzkim kantorem „Świata” jest p. Maryan Fuchs.

Z „Harmonii”. W nadchodzącą niedzielę w Towarzystwie muzyczno-dramatycznym „Harmonia” o godz. 5-ej po południu odbędzie się pogadanka „O Juliuszu Słowackim i jego utworach scenicznych”, druga z szeregu pogadań adwentowych, rozpoczętych pogadanką „O Irydionie” i jego twórcy Z. Krasieńskim”. Po skończeniu pogadanki drużyna dramatyczna Harmonii odegra „Bilecik miłosny”, jednoaktówkę Michała Bałuckiego i odbędzie się Podwieczorek adwentowy dla członków, urozmaicony produkcjami wokalnoklamacyjnemi, grammi towarzyskimi i t. p.

Początek Podwieczorku o godzinie 7-ej wieczorem.

**TELEGRAMY.**

**Petersburg, 2 grudnia. (Wł.)** Na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu Dumy państwowej, na porządku dziennym znalazła się odpowiedź przedstawiciela rządu na interpelację w sprawie postępowania wydziału ochrony w Wilnie.

Wiceminister spraw wewnętrznych, Makarow, zaprzeczył faktom, przytoczonym w interpelacji, ale oświadczył zarazem, że rząd energicznie potępia prowokację ze strony policji.

Maklakow w świetnej mowie pochwalił oświadczenie rządu, ale zarazem twierdził, że fakty, przytoczone w interpelacji, są zgodne z prawdą.

Wniosek, aby rozprawy nad odpowiedzią przedstawiciela rządu przerwać, odrzucono głosami lewicy, kadetów i polaków.

Następnie przemawiali: Zamysłowski, Puriszkiwicz, Niselowicz, Bułat z Suwalk, Gegeczkori, Meyendorff, Babiański, Markow, Motowilow.

Niselowicz krótko, ale silnie zaprotestował przeciw oświadczeniu wiceministra, że jedynymi winowajcami są żydzi. Mowę Niselowicza oklaskiwało nawet całe centrum.

Zaproponowano pięć formuł przejścia do porządku dziennego. Polacy głosowali początkowo za formułą kadetów, ale kiedy ona upadła, głosowali za formułą październikowców, aby nie pozostawić sprawy bez opinii Dumy.

W głosowaniu formułę październikowców przyjęto 174 głosami centrum, polaków, postępowców i kilku kadetów, przeciw 164 głosom zjednoczonej prawicy i lewicy.

Formuła październikowców opiewa: Ze względu na stanowcze oświadczenie rządu, że fakty, przytoczone w interpelacji, są niedopuszczalne, Duma państwowa wyraża przekonanie, że rząd poczyni energiczne zarządzenia, zmierzające ku istotnemu ukróceniu podobnych objawów i ku reorganizacji policji.

**Praga, 2 grudnia. (P.)** Z powodu ogłoszenia stanu wojennego, w mieście zabroniono wszelkich zgromadzeń na ulicach, rozkazano zamykać bramy o godzinie 8-ej wieczorem. Zakazano także publicznego noszenia oznak związków i innych organizacji.

**Wiedeń, 2 grudnia. (Wł.)** Jak ostatecznie stwierdzono, skutkiem popłochu wywołanego wczoraj na ulicach miasta podczas iluminacji jubileuszowej, 5 osób straciło życie, 23 osoby odniosły rany ciężkie, a 104 lżejsze.

**Berlin, 2 grudnia. (P.)** Parlament przystąpił dziś do rozpraw nad wnioskami o zmianę niektórych paragrafów konstytucji cesarstwa niemieckiego.

Sekretarz stanu Bethman Hollwegh oświadczył:

Dotychczas parlament nie powziął żadnej uchwały ostatecznej w sprawie zmiany konstytucji, rada związkowa przeto nie mogła nad tym przedmiotem obradować. Jeśli obecnie stronnictwa pragną przekształcenia konstytucji, to rada związkowa zajmie się tą sprawą, skoro tylko nastąpi uchwała parlamentu.

Rząd przykładła do tej sprawy wielkie znaczenie, co już wynika z jego udziału w obradach. Oświadczenie ministra uważają przeważnie za wymijające obejście kwestji.

**Berlin, 2 grudnia. (P.)** Dzisiejsze posiedzenie parlamentu niemieckiego, na którym omawiane są sprawy, tyżące się konstytucji państwa, nie budzi wśród ogółu zbyt wielkiego zaciekawienia.

Dzienniki wieczorne nie podają jeszcze komentarzy do oświadczenia, złożonego w parlamencie imieniem rządu przez sekretarza stanu Bethmana-Hollwega.

Obrady mają przebieg zupełnie spokojny. Wrażenie sprawiła na słuchaczach mowa pośla socjalistycznego Ledebura, krytykująca do wciwnie istniejący system rządowy. Poseł Mielżyński uzasadniał wniosek Koła polskiego, domagający się, aby parlament zwolowano w każdym czasie, gdy zażąda tego 1/3 ogółu członków.

**Serajewo, 2 grudnia. (P.)** Z rozkazu cesarza Franciszka Józefa uwolniono z więzienia 9 osób, odsiadujących karę za zdradą stanu.

**Malta, 2 grudnia. (P.)** Krążąca obecnie po morzu Marmora eskadra angielska otrzymała rozkaz natychmiastowego powrotu do Malty.

**Kair, 2 grudnia. (P.)** Rada prawodawcza postanowiła jednomyślnie zwrócić się do chedywa z prośbą o opracowanie projektu prawa o współdziałanie ludności w sprawach wewnętrznych kraju. Rada proponuje utworzenie instytucji, posiadającej prawodawczą władzę rozstrzygającą, z tem zastrzeżeniem, że prawa przez nią uchwalone obowiązujące będą tylko krajowców i nie będą tyczyły się podatków bezpośrednich, kapitulacji, długu publicznego oraz praw europejczyków.

**Teheran, 2 grudnia. (P.)** W mieście znowu rozlepiono dekret szacha, zawiadamiający ludność, że medżyliśu nie będzie. Z tego powodu poselstwa rosyjskie i angielskie zwróciły się do rządu z protestami.

**Z CESARSTWA.**

**Samobójstwo milionera.** „U. Leb.” otrzymała depezę z Petersburga, że znany milioner kijowski, Tereszczenko, odebrał sobie życie. Przybył on do Petersburga celem wystarania się o pożyczkę dla podreperowania złego stanu swych interesów. Fakt ten wywołał przykre frażenie wśród sfer handlowych. Tereszczenko otrzymał przed tygodniem obietnicę rządową pożyczania mu 30 milionów w ostatnich dniach, jednak sfery rządowe się rozmyśliły i odmówiły pożyczki.

**Odpowiedzi Redakcji.**

**Panu Br. Gr. w Pabianicach.** Sobór trydencki zwołany był w grudniu 1545 roku do Trydntu, miasta włoskiego, głównie miał za zadanie pojednanie protestantów z katolikami i zaprowadzenie reform w Kościele katolickim. Uchwały tego soboru drukowane były wielokrotnie a ostatecznie w r. 1866 w Regensburgu.

Ze niższej ceny przy nabywaniu książek, wydanych nakładem „Rozwoju”, mają prawo korzystać wszyscy prenumeratorzy naszego pisma

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**

Stacyi centralnej K. E. Ł.

| Data.       | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termomet w st. C. | Wilgotność w %. | Kierunek i siła wiatru | Uwagi                              |
|-------------|--------------------------------|-------------------|-----------------|------------------------|------------------------------------|
| 2/XII 1 pp. | 745.3                          | + 3.3             | 95              | Pn Z 1                 | Z dnia 2/XII Temperatura max. —° C |
| 2/XII 9 w.  | 742.7                          | + 3.0             | 100             | Pn 3                   | Temperatura min. +1.2° C           |
| 3/XII 7 r.  | 741.2                          | + 4.3             | 100             | Pn Z 3                 | Opada 6.2                          |

## Z prasy rosyjskiej.

Posel rosyjski w Teheranie, Hartwig, który powrócił obecnie do Petersburga, poczynił ciekawe rewelacje przedstawicielom prasy. Współpracownikowi „Nowoje Wremia” p. Hartwig oświadczył, iż przyczyną wszystkich niepowodzeń dyplomacji rosyjskiej było, że w Persyi działało jednocześnie trzech ambasadorów rosyjskich zupełnie niezależnych od siebie: dyplomatyczny, finansowy i wojenny, pułkownik Lachow. Panu Hartwigowi udało się wziąć górę nad ambasadorem finansowym i poddać jego czyny swej kontroli, jednak pułkownik Lachow działał zupełnie na własną rękę, „otrzymując rozkazy bezpośrednie od sztabu wojennego okręgu kaukaskiego”.

Posel jest tego zdania, że jeżeli posel wojenny ma cieszyć się autonomią, to przynajmniej powinien otrzymywać instrukcje od ministerium wojny. Jednakże współpracownik „Now. Wrem.” zrobił słuszną uwagę posłowi: „Czyż pan sądzi, że sztab okręgu kaukaskiego sam wymyślał te instrukcje dla Lachowa, które były sprzeczne z pańskimi? Bodaj, że i wcześniej Lachow zale-

żał bezpośrednio od ministerium wojny”. Pan Hartwig nie dał na to żadnej odpowiedzi.

Rewelacje p. Hartwiga, potwierdzające urzędowy charakter Lachowa, zrobiły duże wrażenie w prasie. „Słowo” petersburskie pisze: „Od dzisiaj nie można już wątpić o tem, czy Lachow zależał od tej lub innej władzy rosyjskiej. Bodaj, że ta pewność nie wpłynie na korzyść urzędowych angielsko-rosyjskich stosunków”.

## Ostatnia poczta.

### Ruchy wojsk austriackich.

D. 28-go b. m. wieczorem wyruszyły ze Lwowa w kierunku Krakowa 2 pociągi wojska — 30 pułku piechoty. Nie ulega kwestyi, że miejscem przeznaczenia ich jest Bośnia.

Jak wiadomo, Galicya podzielona jest na trzy komendy korpusów. A mianowicie: 1) Kraków ze Śląskiem i częścią pół-wschód. Moraw; 2) Przemysł (środkowa część Galicyi) i 3) Lwów z Bukowiną.

Korpus krakowski ma 8 pułków piechoty, 3 pułki dragonów, 1 pułk ułanów, 3 pułki artyle-

ry polnej, 1 pułk haubic, 1 dywizję konnej artylerji, 2 dywizje ciężkich haubic i 3 bataliony strzelców.

Korpus przemyski ma 7 pułków piechoty, 1 pułk dragonów, 2 pułki huzarów, 1 pułk ułanów, 3 pułki artylerji polnej i 1 batalion strzelców.

Korpus lwowski ma 8 pułków piechoty, 4 pułki ułanów, 3 pułki dragonów, 4 pułki artylerji polnej i 2 bataliony strzelców.

Wykaz powyższy dotyczy tylko armii czynnej, zdolnej do wyruszenia na plac boju, z wyłączeniem obrony krajowej i pospolitego ruszenia oraz żandarmerji.

## TANIO! Kostkę I

Dostarczam Węgiel

w ilościach od 25 korcy. Gatunki tylko wyborowe.  
**WACŁAW KOSSAKOWSKI**  
Ulica Widzewska № 50, I-sze piętro od frontu, telefonu № 11-21. 1439d

№ 472.

## Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej z zaległością 1908 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 z rana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 14 przy ulicy Jerozolimskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,300, od której zaległość wynosi rubli 309 kop. 69, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,860; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 13,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

2) pod № 17 (połowa) przy ul. Jerozolimskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,800, od której zaległość wynosi rb. 171 kop. 52, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 960; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 7,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 lutego 1909 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

3) pod № 120 (połowa) przy ulicy Drewnowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,300, od której zaległość wynosi rb. 169 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 860; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 6,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 lutego 1909 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

4) pod № 786e przy ul. Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 47,900, od której zaległość wynosi rb. 1644 kop. 96, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 9,580; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 71,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) lutego 1909 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

5) pod № 789g przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,800, od której zaległość wynosi rubli 859 kop. 14, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,160; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 38,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12/25 lutego 1909 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

6) pod № 789ef przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,500, od której zaległość wynosi rb. 616 kop. 05, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) lutego 1909 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

7) pod № 806i przy ulicy Luizy, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,600, od której zaległość wynosi rubli 253 kop. 08, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,520; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 11,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) lutego 1909 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

8) pod № 819wx przy ulicy Miłsaa, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,500, od której zaległość wynosi rb. 230 kop. 10, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,300; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 9,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

9) pod № 821y przy ulicy Miłsaa, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rubli 329 k. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 15,000;

termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (25) lutego 1909 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

10) pod № 937e przy ul. Miedzianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,500, od której zaległość wynosi rubli 279 kop. 65, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1909 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

11) pod № 1022 przy ulicy Nowowodnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 6,000, od której zaległość wynosi rubli 197 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 9,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1909 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

12) pod № 1057f przy ulicy Suwalskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,000, od której zaległość wynosi rb. 199 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 9,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1909 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

13) pod № 1068a przy ul. Nowozarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,500, od której zaległość wynosi rb. 183 kop. 15, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,100; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 8,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

14) pod № 1130d przy ulicy Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,200, od której zaległość wynosi rb. 148 kop. 68, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 840; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 6,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1909 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

15) pod № 1137 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,100, od której zaległość wynosi rb. 303 kop. 03; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,820; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 13,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1909 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

16) pod № 1179c przy ulicy Juliusza, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 301 kop. 20, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1909 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

17) pod № 1224 przy ulicy Targowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 283 kop. 20, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1909 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

18) pod № 1255cc przy ulicy Dobrej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 5,000, od której zaległość wynosi rb. 166 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 7,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 10 (23) listopada 1908 roku.

2277-3-1

## Uczeń

ukończywszy cztery klasy progimnazjum, pragnie wstąpić na praktykę do zakładu aptekarskiego w Łodzi lub w prowincji. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. S. S. 2811-3-2

## SKŁAD MASŁA KUJAWSKIEGO

Mikołajewska № 31

poleca doskonałe MASŁO śmietankowe świeże, słabo solone i kuchenne, również miód świeży, powidła, pomidory, szczaw.

2263-6-5

## Buchalter-Korespondent

w trzech językach krajowych poszukuje zajęć na godziny. Oferty uprasza się składać do adm. „Rozwoju” pod A. A. 87. 2389-3-1

Ulica PRZEJAZD № 12.

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro

przyjmuje wszelkie roboty

w zakresie haftu wchodzące,

wykonywa takowe starannie,

na czas oznaczony, po

możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 12.

Krawiec damski

pierwszorzędny **KATOLIK**

z Warszawy

robi okrycia damskie i futra, ko-

stymany angielskie i suknie ogólne.

Wykonczenie artystyczne, z ma-

teryału własnego lub powierzono-

nego Spacerowa 31. 195r

Przyjmuję nadrabianie  
pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56

2-gie piętro.

Lekcje kroju sukien i okryć

damskich oraz bielizny damskiej

i męskiej udziela mistrzyni cechu

krawieckiego, wydaje patenty Ca-

ay przystępne. Wiadomość w mo-

nopolu Spacerowa 43, lub w miesz-

kańku monopolowem Andrzeja 11.

Tamże potrzebna jest dziewczynka

do posługi. 2298-3-2

**Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,**

zdeenerowanym i pozbawionym energii życiowej przywraca siły i chęć do życia

# SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladowstw. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

### Dr. L. KLACZKIN

Kenstantynowska 11.  
Sypilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

### Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
Przyjmuje od 8-10<sup>1/2</sup>, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

### Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszerya  
WODNY RYNEK 11.  
Telefon 106.  
Od 4-6 po poł. 1997r

### Dr. A. STEINBERG

BENEDYKTA Nr. 3.  
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrostryżnicy).  
Gabinet Roentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena emery, lupusa, fawus'u i t. p.)  
Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego natężenia (d'arsonwalizacja, choroby cukrowej, otyłości, zwąpienia naczyń, podagry, arthritys etc. Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonym i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1280-r

### Dr. I. Silberstrom

nl. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbędnych włosów.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 134

### Dr. Waclaw Bernard

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
ZAWADZKA 29. 1761-r

### Dr. H. Sadekowski

asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7-ej 2156-r

### Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

### Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ

mieszka  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2<sup>1/2</sup> - 4 pp. i od 7<sup>1/2</sup> - 9 w. 1426r

### Dr Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
ulica Kenstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1-ej po poł. 1490r

### Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 8-6 po poł. 1420-r  
Ul. Południowa № 2.

### Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 149r

### Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121 502-r  
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p. p.

### Dr. P. Grossman

Choroby wewnętrzne i dzieciinne.  
PIOTRKOWSKA 81. 2364-16

### Dr. F. Klozenberg

DZIELNA 25.  
Choroby wewnętrzne specjalność nerwowa. (leczenie elektrycznością). Godz. przyjąć: 10-11 r. 15-7 w. 2352-6

### Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtań i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnaj. 762

### Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci mieszka obecnie  
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.  
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9<sup>1/2</sup>, rano. 1485r

### Dr. A. GROGLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.  
Przyjmuje codziennie od 8<sup>1/2</sup>-11<sup>1/2</sup>, rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

### Dr. I. Birencweig

Średnia № 3.  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

### Dr. Stanisł. Piakarski

przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKA № 115 1381  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w

Barzo wulca tność osób potępszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie  
**FIGUŁER PRZECZYSZCZAJĄCYCH**  
**DR. CAUVIN'A**  
(PARYZIUM)  
Do odcypta we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Sankt-Denis. 147

1914-10-9

### Lokalu

składającego się z trzech lub dwóch dużych słonecznych pokojów i kuchni, poszukuję zaraz lub od stycznia, w porządku utrzymanym domu, w śródmieściu Łask. oferty proszę nadsyłać: ul. Pańska № 9 m. 9, w Łodzi, dla "Handlowca". 2367-3-3

### Pragnącym przygotować się do gimnazjum

lub do szkół średnich udzieli się wskazówek w Administr. „Rozwoju”. 1721-6-5

**Pracownia Gorsetów**  
dawniej Mikołajowska 53  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje.  
1575  
Piotrkowska 115 m. 6.

### Elegancko i niedrogo

robi suknie i Kostiumy Stanisława.  
Przejazd № 48 2 gie piętro m. 11. 1701

### Magazyn Obuwia

zaopatrzone jest w gotowe obuwie z najlepszych materiałów i w najświetsze mody, a także przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. Ceny niskie.  
**Antoni Pruski**  
Łódź, Piotrkowska № 118. 2107

### DOM

dwupiętrowy do sprzedania w Radogoszczu przy ul. Dolnej № 17. Wiadomość u gospodarza. 2375-3-3

### Gdzie najtaniej?

Piotrkowska 103 prawa oficyna firma „ZAGON”  
**Masło**, miód, zające, sarny, kuropatwy, drób żywy i bity, **owoce**, słynne **pierniki** i wędliny litewskie, powidła, grzyby, sery i t. p. 2398'3  
w mieszkaniu prywatnym.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

### 2 place

na Ksłym Młynie (Pfaffendorf), które są dzierzawione na zabawy i przyłazone do parku a znajdują się na ul. Wilczej № 14 — 16; każdy po 37 łokci frontu i 87 łokci długości sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu. Widzowska № 109 mieszk. 30 2402-4-1

### Drobne ogłoszenia.

A! Pianino sprzedam. Piotrkowska № 69. Lombard. 5618-3-2

Człowiek w średnim wieku, znający języki polski i rosyjski, mogący złożyć 800 rb. kaucji, poszukuje posady inkasenta, ekspedyenta lub agenta. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Inkasent 800”. 5638-3-1

Członki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju”-Przejazd 8.

Doświadczony korepetytor przypasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1455

Do pracowni kolider i bielizny potrzebne zaraz zdolne panny za dobrem wynagrodzeniem. — Piotrkowska 164 m. 2. 5601-6-3

Do wynajęcia 2' pokoje z kuchnią. Przejazd 48 5603-3-3

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rb. 70. Główna № 40 m. 15. 5641

Jest do sprzedania magiel — do wzięcia. — Ulica Zawadzka № 18. 5635-1

Kasyerka obeznana z handlem, mówiąca kilkoma obcemi językami, poszukuje zaraz zajęcia. Oferty składać w Administracji „Rozwoju” sub „Wanda”. 5637-2-1

Kawiarnia do sprzedania z dwoma bilardami i z całym urządzeniem, egzystująca lat 10. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 5636-3-1

Konstantynowska № 98 z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble, szkła i porcelana. 5560-3c-3

Konstantynowska № 98. Lokal 6-pokojowy zaraz do wynajęcia. 5561-3c-3

Kompletne zdolna panna poszukuje życia w domu prywatnym. Łaskawe oferty składać w admin. „Rozwoju” pod „W”. 5623-2-2

Magiel do sprzedania. Ul. Grabowa 27. 5627-3-2

Maszyny 2 Singera do życia prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa tania do sprzedania. Piotrkowska 108 m. 16. 5580-3-3

Ogrodnik z prowincji z długoletniemi świadectwami, zna się także i na gospodarstwie, poszukuje posady od pierwszego stycznia. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod lit M. M. 5602-3-2

Obłady higieniczne w domu prywatnym. Piotrkowska 132 m. 27. 5595-3'3

Potrzebna zdolna panienka do życia Przejazd 41-28. 5639

Potrzebna gospodyni z kaucją 1000 rb. do gospodarstwa wiejskiego, folwark. Zgłoszenia: Hotel Polski № 16. 5640-2-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Orla 17. 5598-3-3

Przybłąkał się mężczyzna lat 21, na imię mu Edmund; twierdzi, iż został przywiezionym przez matkę do wojska. Kto by cośkolwiek wiedział o osobie przybłąkanego, proszony jest o informację. Brzezińska № 18 m. 7. u Ludwika Rosińskiego. 5630-3-2

Potrzebna jest kompletnie zdolna spódniczarka i zdolna pod ręczna. Piotrkowska 23 m. 8. 5632-3-2

Pokój kawalerski umeblowany odnajmę zaraz. Obiad. Mikołajowska 46 m. 4. 5616-2-2

Sklepik do sprzedania zaraz, przy nim pokój i kuchnia; komorne 160 rb. rocznie. Skwerowa № 5. 5597-3-

Sklep z maglem do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Zielna № 46. 5625-3-3

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Ul. Nowo-Zarzewska 21. 5629

Wyżel ceter 9 miesięczny do sprzedania Zarzewska № 25 m. 8. 5634-

Zaginal paszport na imię Józefa Herr, wydany z magistratu m. Zgierz. 5607-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Madlera, wydana z fabryki Scheiblera. 5644-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z zakładu stolarskiego Tomczaka na imię Tomasz Chudzńskiego. 5643-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Apolinarego Dambowakiego, wydana z fabryki Neppego. 5642-1

Zakład fryzjerski zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w Administr. „Rozwoju”. 5435-6-6

Zaginal paszport na imię Franciszka Żelawskiego, wydany z gminy Lipiny. 5602-3-3

Zaginal paszport na imię Antoniego Staszewskiego, wydany z gminy Gałków, pow. brzezińskiego. 5605-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryi Milczarek, wydana z fabr. Kindermans. 5628-3-2

Zaginal paszport na imię Jakóba Cederbauma, wydany z magistratu m. Łodzi. 5626-3-2

Zaginal paszport na imię Maryanny Kupsz, wydany z gm. Tkaczev powiatu łęczyckiego. 5620-3-2

Zaginal paszport na imię Wacława Marcinka, wydany z gm. Bujno. 5633-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Tomalak, wydana z fabryki Freudenberg. 5606-3-3

Zaginal paszport na imię Zygmanta Klemczaka, wydany z gminy Lesmierz. 5610-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysław Wodziszkiej wydana z fabryki Lurkensa. 5612-3-3

Zaginal kwit od paszportu na imię Antoniego Wrony, wydany z fabryki Nestlera i Ferrenbacha. 5606-3-3

Zaginal paszport na imię Józefa Pawła Jeżewicza, wydany z m. Łodzi. 5597-3-3

Zaginal paszport na imię Stefana Rosińskiego, wydany z magistratu m. Pabianic. 5591-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Jachimak, wydana z fabr. B-ci Buket. 5592-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Przybylskiego, wydana z fabr. Naftalina. 5593-3-3

Zaginal paszport na imię Janiny Noweckiej, wydany z Rudy Guzowskiej, gubern. warszawskiej. 5595-3-3

Zaginal paszport na imię Adama Potulskiego, wydany z gminy Plecka-Dąbrowa, gubern. warszawskiej, powiatu kutnowskiego. 5599-3-3

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej, na imię Marty Boneckiej, wydana z fabr. Czamańskiego. 5631-1

2 magle do sprzedania. Piotrkowska № 192. 5600-3-3

15 rb dam jako wynagrodzenie, ewentualnie na cel dobroczynny za wyszukanie jakiegokolwiek zajęcia, mogą złożyć kaucję, posiadam dwuklasowe wykształcenie. Oferty pod „Kaucya” w „Rozwoju”. 5609-2-2

**WYPRZEDAŻ**

**kołnierzy, mufek, serdaków** na futrze i zakop., **kapeluszy i czapek TANIŃ** w pracowni **kuśnierskiej** **Nikołajewska 23, u Ajfra.** Korciki na kostiumy damskie w resztkach i ze sztuki **nizsze ceny kosztu.** Uwaga: Przy kupnie od 10 rb. dodaje się czapkę damską **bezpłatnie.** Przyjm reperacye futer i wyr. futrz. 2386

**Stolarz** znający rysunki i wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące, z 12-letnią praktyką w Niemczech, władający językami: polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukuje zajęcia jako **werk mistrz.** Oferty sub „P. O.“ w „Rozwoju“. 2380-3-2

**WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŁYCZKOWE LOMBARD**

Filia I ulica Zachodnia № 31, Filia II ul. Piotrkowska № 69, Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w d. 29 grudnia 1908 r. (11 stycznia 1909 r.) i dni następujących odbywać się będzie **licytacya** na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.

Wykaz № № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“. 2379-3

P.P. urzędnicy wszystkich biur mogą **poważne zyski**, przyjmując **bardzo taniego i łatwego** do zbycia artykułu codziennej potrzeby. Kapitał kilkuroblowy. Warszawa, Chmielna № 72, Mianowski et Misani. 2383-3-2

**Wyprzedaż**

zgiarskich i tomaszowskich zimowych towarów na garnitury i palta w najlepszych gatunkach po bardzo niskich cenach. **Benedykta** № 39 u R. Seidla. 2373-3-2

**NAUCZYCIEL**

udziela lekcji oraz przyspasa na świadectwa. **Widzewska** № 73 m. 13. 1285-3-2

**Nauczyciel tańca**

**Łódzkiego Gimnazjum Żeńskiego** udziela lekcji tańca w domach prywatnych i klubach. **Skwerowa** № 10 m. 1 od g. 5-8. 2232-6-6

**Meble**

z trzech pokoi i różne sprzęty domowe do sprzedania. **Zielona** № 14 m. 2. Tamże do wynajęcia od Nowego Roku trzy pokoje z kuchnią, na parterze. 2333-6-4

**Osoba młoda**

inteligentna, władająca 3-ma miejscami w językach, poszukuje posady do wyłączenia pani domu w gospodarstwie. Ewentualnie może się zająć też starszemi dziećmi. Zainteresowani raczą złożyć swój adres w „Rozwoju“ pod lit. „H. I.“ № 9“. 2353

**SKLEP**

spożywczo-galanteryjno-dystrybucyjny, dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w składzie „**Ekonomia**“, ul. **Widzewska** № 129. 2381-6-3

**Nowość!! SPECYALISTKA SZOPERKA** przyjmuje najrozmaitsze rozdzarcia towarów i ubrań. Rozdziera się podług cesenitu

**St. D. Kleiber.** Ul. **Podrzeczna** 3. 2382-3-3

**Wielka sprzedaż gwiazdkowa!**

Znany wielki zapas!

**DAMSKA KONFEKCJA.**

Nadzwyczaj tanio!

**Eleganckie Damskie Palta**

najnowszych fasonów z angielsk. desentow. materiału od rb. 12.

**Damskie Kostiumy**

z angielsk. desen. mater. od rb. 10.50.

**Kostium. Spódniczki**

z dobrego materiału od rb. 2.50.

**Bluzki jedwabne** czarne i kolorowe elegancko wykonane od rb. 6.—

**Pluszowe Zakiety** czarne i w kolorach od rb. 18.—

**Futrzané Kołnierze i Mufki** modne fasony od rb. 2.25

**MĘSKA KONFEKCJA.**

**Zimowe Męskie Palta** z czysto-wełnianego paltowego materiału od rb. 16.—

**Spodnie zimowe**

w wielkim wyborze od rb. 4.75.

**Kamizelki fantazyjne**

z 1a materiału od rb. 4.50.

**Garnitury marynarkowe** nadzwyczaj tanio! Wielki zapas z czysto wełn. szewiotu lub kangaru od rb. 15.—

**Kurtki Męskie** z trwałego materiału na wełnianej wacie od rb. 9.50.

**DZIECINNA KONFEKCJA.**

**Garniturki dla chłopców** w bluzkowych i kurtkowych fasonach z wełnianego materiału od rb. 3.50.

**Paltociki dla chłopców** z dobrego materiału w kolorach na wełnianej wacie od rb. 6.50.

**Paltociki dla dziewczynek** z dobrego zimowego sukna na wełnianej wacie od rb. 8.—

Wzamin garderoby niedokładnie dopasowanej wykonywa się natychmiast druga. 2345

**Kotwiczny STOMAKAL F. Ad. RICHTER i Co.**

niezawodny środek przy wszelkich zaburzeniach żołądka i kiszek, ochlerynie, upośledzonym trawieniu itp. SZCZEGÓLNIE NIEZBĘDNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ.—Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: **F. Ad. Richter i Co.** w St Petersburgu, ul. **Mikołajewska** № 16. Na żądanie wysyła się pocztą za zaliczeniem. Reprezentanci: Pp. **Królikowski** i **Bartoszowski**. Skład na **Łódź** w aptece **W. DANIELECKIEGO**, **Piotrkowska** 130. 2161

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.



Cena pudełka 1 rb.

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. **Fosmoza** zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie zabkowania i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka. 1736-34-23

**SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzini cachtwej p. f. „JÓZEFINY“ Piotrkowska 23**

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Król wykładany jest według metody londyńskiej, paryskiej i dredeńskiej. Zapis uczęnie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r11

**Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej**

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej **Łódź-Fabr.** w dniu 7-ym grudnia now. st. 1908 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. listopadzie 1908 roku za frachtami: **Mława Nad.** 12566 kartofle, **Braun;** **Mińsk L. R.** posp. 4567 wędliny, **Janczewski,** zaliczenie 63 rb. 40 kop.; **Warszawa W.** 242738 książki solone, **A. Galek** i **F. Hönne;** **Kałasaz Pol. Z.** 32300 sliwki suszone, **Jakób Grinberg;** gilzy papierowe fabryczne z przesyłki **Orechowo M. Niż.** 26193 nie przyjęte przez odbiorcę **Heindrycha,** kupione z licytacji w dniu 23 października 1908 r.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. **Łódź-Fabr.** dnia 9-go grudnia nowego stylu 1908 r. o godzinie 10 rano. 2403-1

TOWARY KOLONIALNE, DELIKATESY, OWOCE I KONSERWY TYLKO W WYBOROWYCH GATUNKACH ..... POLECA

**S. Zak i S-ka** PIOTRKOWSKA 127, RÓG ROZWADOWSKIEJ.

**CYRK A. D. DEVIGNÉ**

w gmachu „APOLLO“

W piątek 4 grudnia 1908 r.

Wspaniała **II DRUGI DEBIUT II** Atrakcyja **P. KARRO**

sławny nie naśladowany **Brzuchomówa.**

Debiut wszechświatowej sławy królów powietrza, 2 panów i 1 dama **TRIO ARRIGONI** i 14 innych atrakcyj.

Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem.

ANONS: W tych dniach debiut **nowych artystów.** W sobotę 5 i niedzielę 6 grudnia po dwa przedstawienia. 2405

**Lekcje języka polskiego**

dla dzieci i osób dorosłych. (gramatyka, stylistyka, literatura) **Specjalne kursy dla cudzoziemców.** Długa 83, I piętr. 2222

**Udzielam lekcji**

dzieciom i starszym. Ulica Składowa nr. 12 m. 3. 1773